

Wakacje u babci



✎ Violet Otieno

🔗 Catherine Groenewald
📄 Aleksandra Migorska

😊 polsk

📖 nivå 4

Barnebøker for Norge

barneboker.no

Wakacje u babci

Skrevet av: Violet Otieno

Illustrert av: Catherine Groenewald

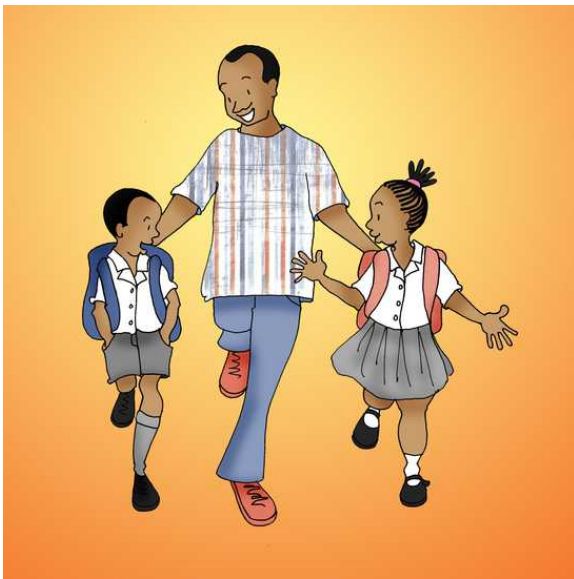
Oversatt av: Aleksandra Migorska

Denne fortellingen kommer fra African Storybook (africanstorybook.org) og er videreformidlet av Barnebøker for Norge (barneboker.no), som tilbyr barnebøker på mange språk som snakkes i Norge.

Dette verket er lisensiert under en Creative Commons

[Navngivelse 4.0 Internasjonal Lisens.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no)

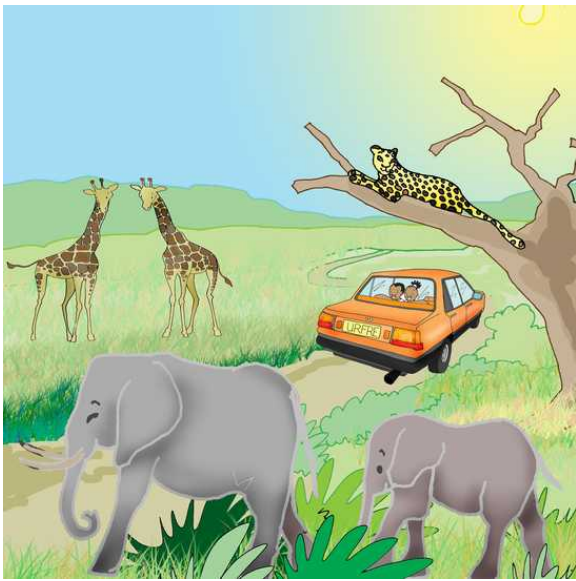
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no>



Odongo i Apiyo mieszkali z ojcem w mieście. Nie mogli doczekać się wakacji – nie tylko dlatego, że w czasie wakacji szkoła była zamknięta, ale przede wszystkim dlatego, że w czasie wakacji odwiedzali babcię. Babcia mieszkała w wiosce rybackiej nieopodal jeziora.



Odongo i Apiyo byli tak przejęci wyjazdem do babci, że nie mogli zasnąć. Poprzedniego wieczoru spakowali się i przygotowali na długą podróż do wioski. Całą noc rozmawiali o wakacjach.



Wczesnie rano wyjechali z tatą samochodem.
Mijali góry, dzikie zwierzęta oraz plantacje herbaty.
Po drodze liczyli samochody, które ich mijały i
śpiewali piosenki.

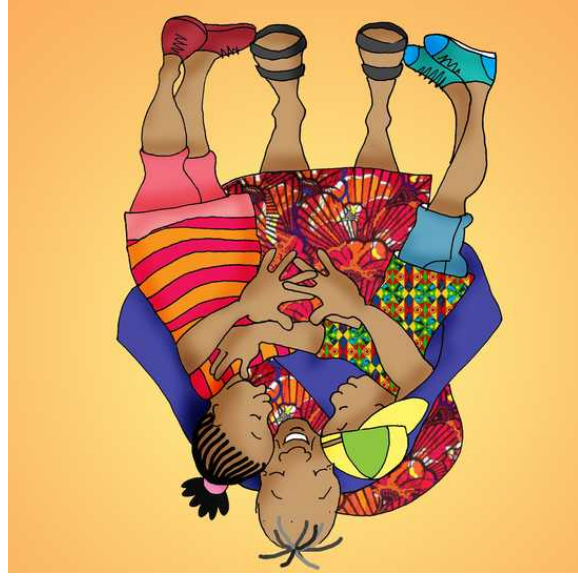


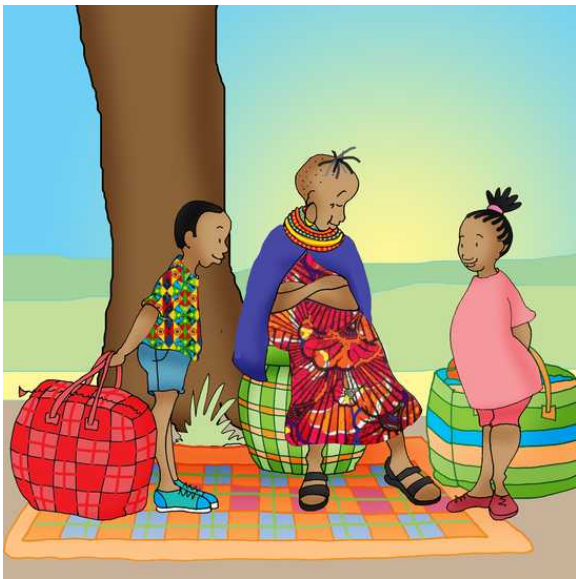
Gdy Odongo i Apiyo wrócili do szkoły, opowiedzieli
swoim kolegom i koleżankom o wiosce. Niektóre
dzieci lubiły życie w mieście. Inne myślały, że
wioska jest lepsza. Jednak najważniejsze jest to, że
wszyscy zgodnie uznali, że babcia Odongo i Apiyo
jest wspaniała!

Po pewnym czasie dzieci zmęczyły się i zasnęły.



Odongo i Apiyo mocno uściśniłi babcie na pożegnanie.

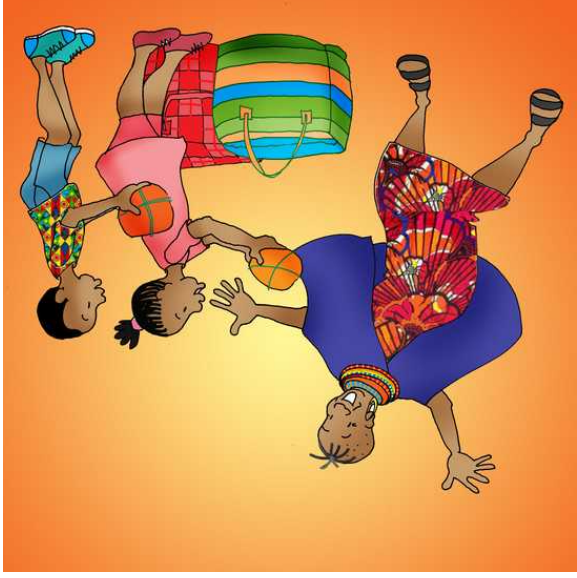




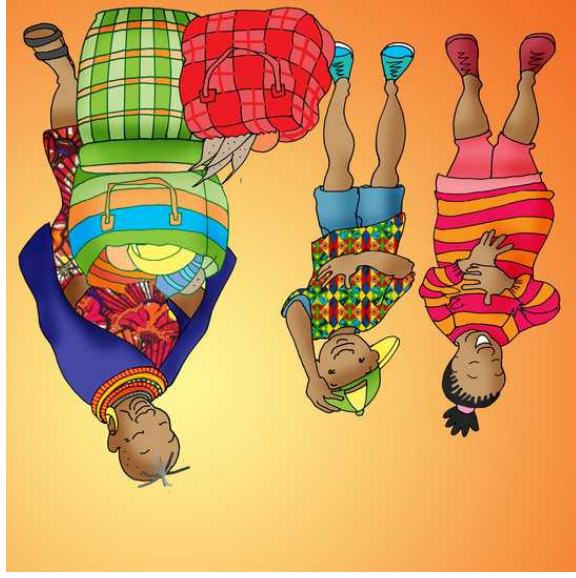
Gdy dotarli na miejsce, Tata obudził Odongo i Apiyo. Babcia Nyar-Kanyada odpoczywała na macie pod drzewem. Była piękną i silną kobietą. Nyar-Kanyada w języku Luo oznacza „córka ludu Kanyada”.



Ojciec przyjechał, żeby zabrać dzieci do domu, ale one nie chciały wyjeżdżać. Błagały Nyar-Kanyada, aby wróciła z nimi do miasta. Babcia uśmiechnęła się i rzekła: „Jestem za stara na życie w mieście. Będę na was czekała, do waszej następnej wizyty”.



Nyar-kanyada powitała ich w swoim domu tańcząc i śpiewając z radości. Jej wnuki były przejęte, gdy wręczały jej podarunki z miasta. „Najpierw otwórz mój prezent!” – powiedział Odongo. „Nie, najpierw mój!” – przekrzykiwała go Apiyo.



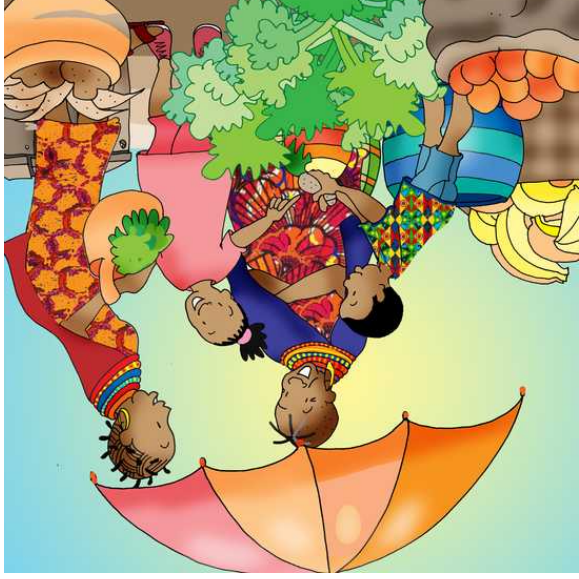
Niestety, wakacje skończyły się szybko i dzieci musiły wracać do miasta. Nyar-kanyada data Odongo czapkę, a Apiyo sweter. Spakowała im też jedzenie na drogę.



Po otwarciu prezentów, Nyar-Kanyada pobłogosławiła wnuki w tradycyjny sposób.



Pod koniec dnia pili razem herbatę chai i pomogli babci policzyć pieniądze, które zarobiła.



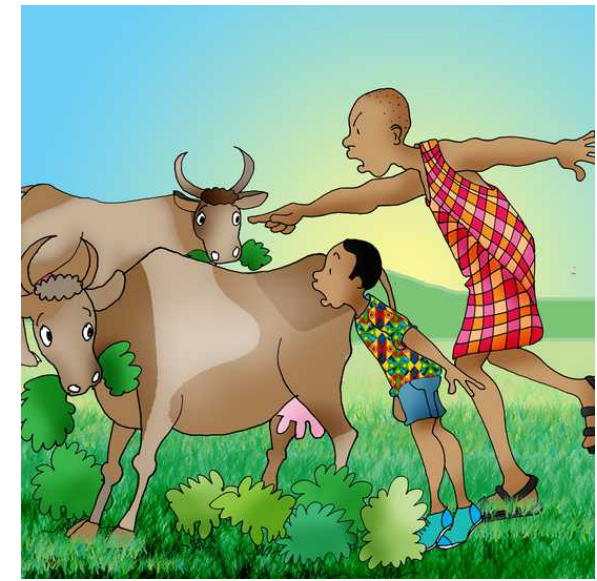
Inym razem dzieci udaly się z babcią na targ. Babcia miała stoisko, na którym sprzedawała warzywa, cukier i mydło. Apiyo lubiła podawać klientom ceny, a Odongo pakował zakupione przez klientów produkty.



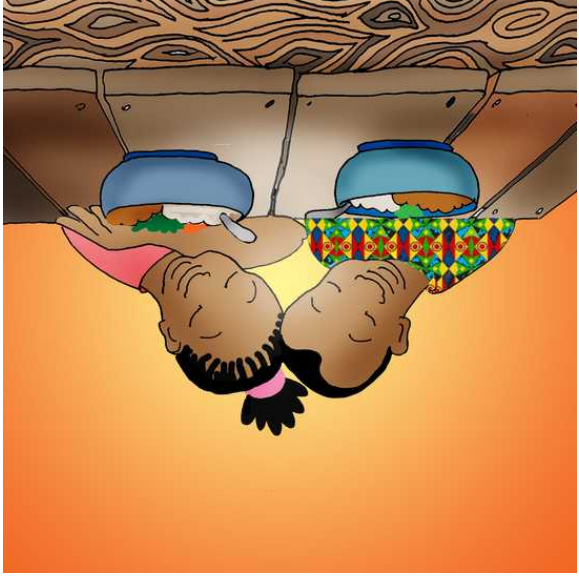
Potem Odongo i Apiyo wyszli na zewnątrz. Bawili się ganiając motyle i ptaki.



Wspinali się na drzewa i pluskali w wodzie jeziora.



Pewnego ranka, Odongo zabrał krowy babci na pastwisko. Krowy wbiegły na pole sąsiada. Sąsiad był zły na Odongo i zagroził, że zatrzyma krowy jeśli będą zjadać jego rośliny uprawne. Od tej pory chłopiec dbał o to, aby krowy nie sprawiały żadnych problemów.



Po zmroku, wrócili do domu na kolację. Nie skończyli jeść, bo zasnęli przy stole!



Nyar-Kanyada nauczyła wnuki jak przyrządzać delikatne ugali z gulaszem. Pokazała im też jak robić ryż kokosowy z pieczoną rybą.



Następnego dnia ojciec pojechał z powrotem do miasta, zostawiając dzieci z babcią Nyar-Kanyada.



Odongo i Apiyo pomagali babci w pracach wokół domu. Nosili wodę i zbierali drewno na opał. Zbierali jajka od kur i warzywa z ogrodu.